

CZY JEST RADA NA RADĘ



**Wspólna reprezentacja „Solidarność” i ZNP była dobrze widoczna..
(więcej w GALERII na naszej stronie www.solidglogow.republika.pl)**

Obraująca 18 marca Komisja Międzyzakładowa wysłuchała sprawozdania negocjatorów z negocjacji płacowych prowadzonych z Zarządem Powiatu oraz Prezydentem Miasta. Komisja ustaliła, że z powodu bardzo złego traktowania związków zawodowych przez Prezydenta konieczna jest widoczna wizyta przedstawicieli "Solidarność" na najbliższej Radzie Miasta czyli we wtorek 31 marca o godz. 15:45. Komisja wystosowała zaproszenie do Zarządu Oddziału ZNP do wspólnego przedstawienia naszych racji przed Radą Miasta.

No i stało się. Ograniczona reprezentacja obu związków pojawiła się na sali przed posiedzeniem Rady Miejskiej. Przewodniczącemu Rady szefowie związków wręczyli zamieszczony obok List Otwarty. Kopię dostał każdy radny oraz dziennikarze. Nikt związkowców nie przywitał, nikt do nich nie podszedł (oprócz dziennikarzy rzecz jasna). Co ciekawe, wszyscy dyrektorzy placówek oświatowych dostali polecenia stawienia się na sesji. Gdy sesja się rozpoczęła i było jasne, że Przewodniczący nie udzieli nam głosu (w ogóle o nas nie wspominał) – po prostu opuściliśmy salę.

JEDNAK MONOLOG WŁADZY..

Podczas sesji rządząca ekipa konsekwentnie stosowała wobec związków tę samą taktykę co podczas negocjacji. Tym razem wszyscy to mogli zobaczyć. A więc zamiast dialogu: izolowanie, dezinformowanie, no i monolog, oczywiście. Wszyscy udawali, że nas tam po prostu nie ma, ale.. kazano przyjść wszystkim dyrektorom! Po co? Żeby jakoś zrównoważyć naszą obecność, może też zastraszyć. Akurat mamy porównanie, bo rok temu byliśmy na Radzie Powiatu. Tam Przewodniczący sam nas przywitał, zaprosił do mikrofonu, byśmy mogli radnym przedstawić nasze racje. I nie ściągano na siłę dyrektorów. Podczas tej sesji nadal Prezydent dezinformował.. Według niego nauczyciele mają w tym roku 11 % podwyżki! Naprawdę w skali rok do roku mają 6,7%, a licząc grudzień do grudnia – 10%. Dezinformacją jest też porównywanie z innymi grupami, które w tym roku mają niższą podwyżkę przy jednoczesnym zapominaniu, że w poprzednich latach nauczycielskie płace stały prawie w miejscu, podczas gdy płaca średnia w Polsce silnie rosła. Nasza grupa zawodowa po prostu teraz dogania resztę! Jak zwykle z opóźnieniem.

Bez komentarza zostawię wypowiedź radnego Kolińskiego, że nauczyciele od kilkunastu lat są w Głogowie grupą preferowaną! Natomiast Pan Prezydent trafnie podsumował - niechący - całą tę sytuację mówiąc: szkoda, że związkowcy wyszli, bo by posłuchali mojego sprawozdania (cytuję z pamięci).. Tak, właśnie taką postawę konsekwentnie wobec nas stosował. Mamy go tylko **wysłuchać**. I nic więcej..

Ludwik L.

List otwarty

do Rady Miejskiej Głogowa

Związki zawodowe działające w głogowskiej oświacie zgodnie stwierdzają, że Prezydent Miasta Głogowa praktycznie kwestionuje ustawy obowiązek uzgadniania regulaminów płacowych z przedstawicielami całego środowiska oświatowego, jakim są – z mocy Ustawy – związki zawodowe.

Nie do przyjęcia jest sposób prowadzenia negocjacji polegający tylko na monologu władzy, która nie chce nawet poważnie rozpatrywać postulatów strony społecznej. Jeśli w dodatku władza stosuje ciągłą dezinformację i nie przejawia woli uczciwej rozmowy – to mamy do czynienia z sytuacją niedopuszczalną w demokratycznym państwie prawa.

Rada Miasta Głogowa musi o tym wiedzieć! I powinna na to zareagować.

CHCEMY DIALOGU, NIE MONOLOGU !!!

RĘKA W GÓRĘ – GŁOWA W DÓŁ

CZYLI JAK PRZEBIEGAŁO GŁOSOWANIE NA SESJI RADY MIASTA.

Jak wszystkim pewnie wiadomo, nauczyciele zaszczycili swoją obecnością, ostatnią Sesję Rady Miasta. Nie trzeba też wyjaśniać z jakiego powodu tam byliśmy. Niestety, mimo, że była nas dość spora gromada a transparenty unosiły się wysoko nad głowami, dla władzy naszego miasta byliśmy niewidoczni. Najdziwniejsze było to, że nie zauważyli nas również radni, którzy byli lub nadal są nauczycielami - zresztą na co dzień także nasi koledzy po fachu. Jednak najciekawsze było głosowanie. Ze zdziwieniem i niedowierzaniem oglądałam kilka razy powtórkę tego „spektaklu”. Szczegą mi opadła, gdy nauczycieli popierali radni z PO, Lewicy i zatwardziałe KOMUCHY a radni – nauczyciele i z PiS-u, na których zresztą głosowaliśmy w trakcie wyborów, podnosili rękę przeciwko nam. I jeszcze z innego powodu było to dziwne głosowanie! Osobiście zbulwersowało mnie to, że w trakcie głosowania radni – nauczyciele i z Prawicy podnosili wysoko i dumnie rękę, ale (niektórzy z nich) głowy opuszczali bardzo nisko. Czyżby wstyd zaglądał im w oczy? A może liczyli na to, że nikt z nauczycieli nie będzie oglądał transmisji z obrad i nie zauważy tego faktu? Po obejrzeniu obrad w telewizji, pozostał mi wielki niesmak i wstyd, że oddałam głos na tych ludzi. Wybieraliśmy ich po to, żeby nas wspierali i chronili nasze interesy. A fakty są takie, że dzisiaj zapomnieli o obietnicach wyborczych i stają przeciwko nam. Pewnie znnowu sobie o nas przypomną przed wyborami!!!

J.A.

Od Red. Chętnie zamieścimy inne opinie (bo to tylko opinia!) na ten ważny i drażliwy temat..